Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 207. | Chełmża, wtorek, dnia 10-go września 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Podaję do ogólnej wiadomości, że 1) pomór świń w zagrodzie p. Dr. Goertza w Rozgartach, powiatu chełmińskiego został uznany za wygasły, 2) w zagrodzie Ernesta Zienkego w Brzozie powiatu bydgoskiego stwierdzono urzędowo pomór świń, 3) pomór świń w zagrodach Gortycha w Przyłubiu, Radkego w Przyłubiu i Pawła Bussego w Prądkach powiatu bydgoskiego wygasł.

4) Stwierdzono urzędowo: Pomór i zarazę świń w zagrodach pp. Tucholskiego w Napolu, Röhricha w Prusach, pow. wąbrzeskiego.

5) Wygasły pomór i zaraza świń w zagrodach p. p.: Mancha i Wojtana w Srebrnikach, plebance w Pluskowęsach, Pasikowskiego i Więckowskiego w Żaskoczu, Maj. Nielub, ks. prob. Dr. Łęgowskiego w Wiel. Radowiskach, Ciesielskiego w Sierakowie, Fritza w Chełmoniu, Reiwera w Mlewie, Niklasiewicza w Jaworzu, Plebance w Niedźwiedziu, Tulke i Lewandowskiego w Nowymdworze.

Pozatem **wygasła nosacizna** w zagrodach p. p. K. Zalewskiego w Ostrowitem i Jana Orłowskiego w Borównie, oraz wygasł świerzb u koni p. Dąbrowskiego w Golubiu.

Toruń, dnia 6 września 1929 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Zbrodnicza działalność antypaństwowa bojowców ukraińskich.

Dwie eksplozje we Lwowie.

Lwów, 8. 9. — Czynniki destrukcyjne, żerujące na terenie Małopolski Wschodniej na sztucznie tworzonych i podtrzymywanych antagonizmach usiłowały wykorzystać uroczystość otwarcia targów Wschodnich i pobyt przedstawicieli władz polskich oraz parlamentarzystów francuskich we Lwowie dla swych antypaństwowych celów.

Urządzono kilka demonstracyj, wskazujących na zorganizowaną akcję, zmierzającą do wywołania zamieszania i zakłócenia porządku publicznego w mieście.

Wybuch

Dnia 7 bm. o godz. 2 m. 20 popoł. w czasie powrotu przedstawicieli władz i gości z uroczystości otwarcia targów Wschodnich u zbiegu ul. św. Zofji i Poniatowskiego jakiś młody człowiek z pośród stłoczonej na chodniku publiczności niechcący opuścił zawiniątko, które przy zetknięciu się z ziemią zaczęło się palić i eksplodowało, parząc dotkliwie owego młodzieńca. Na szczęście wybuch był nieszkodliwy dla najbliższych stojących osób. Paczka ta zawierała jakąś masę wybuchową.

Policja natychmiast zatrzymała sprawcę wybuchu i po nałożeniu opatrunku zamknięto go w areszcie.

W czasie pierwiastkowego śledztwa aresztowany podał się za Michała Tereszczuka, studenta medycyny uniwersytetu lwowskiego lat 19, oraz członek U. W. O. Materjał wybuchowy zabrano, celem poddania go analizie, która wykaże, z jakiego rodzaju przyrządem eksplodującym ma się tu do czynienia.

Pożar na dworcu.

W tym samym mniej więcej czasie w przechowalni bagażowej na dworcu Głównym z niewiadomych na razie przyczyn wybuchł pożar. Ponieważ przechowalnia jest konstrukcji żelazno-betonowej, ogień nie mógł się rozszerzyć i przedostać do innych pomieszczeń olbrzymiego dworca.

Straż ogniowa w krótkim czasie pożar ugasiła. Spaliło się jedynie 25 sztuk bagażu.

Podpiłowanie słup.

Podczas gdy straż ogniowa zajęta była gaszeniem ognia, na placu przed dworcem, zawaliły się dwa duże drewniane słupy, podtrzymujące wielki transparent targów Wschodnich. Przeprowadzone na miejscu dochodzenie wykazało, że jeden ze słupów został podpiłowany.

Zamach bombowy w zarządzie Targów.

Wczoraj o godz. 21 m. 20 dokonano zamachu bombowego na biura targów Wschodnich na pl. Powystawowym. Nieznany sprawca niezauważony przez nikogo dostał się pod jedno z okien zarządu targów przy głównych drzwiach wejściowych i rzucił do wnętrza bombę o dość dużej sile wybuchowej, która natychmiast eksplodowała. Zdemolowane zostały urządzenia biura, a drzwi i okna wyrwane z muru. Trzy osoby, znajdujące się w tym momencie w pokoju, zostały ranne.

Rejestracja paktu antywojennego.

Genewa, 8. 9. Briand doręczył sekretarjatowi Ligi w celu ogłoszenia i zarejestrowania ogólny pakt antywojenny.

Watykan zerwał stosunki z Litwą.

Rzym, 8. 9. Z powodu zatargu o niewykonywanie konkordatu, Watykan zerwał stosunki z Kownem.

Zarysy sojuszu Polski z Czechosłowacją.

Przed rekonstrukcją polityczną Europy środkowej.

Biegnące szybkiem tempem wypadki na forum polityki międzynarodowej mówią coraz wyraźniej o wzajemnej potrzebie i konieczności współdziałania między Polską i Czechosłowacją.

Przedewszystkiem zbliżenie francusko-niemieckie po konferencji w Hadze i mające nastąpić opróżnienie Nadrenji, rodzi nietylko w Polsce, ale i w Czechosłowacji obawy politycznych niebezpieczeństw i przypuszczenia co do osłabienia wpływów na Zachodzie. I dlatego też powstaje dziś konieczność szukania nowego oparcia na południu, a take na północy wśród państw bałtyckich, oraz tworzenia nowych sojuszy w miejsce sojuszy, dziś już niewystarczających. Tak przynajmniej twierdzą dzisiaj niektóre dzienniki czeskie, donoszące w sposób autorytatywny o możliwości przystąpienia Polski do Małej Ententy, coby było równoznacznem z silną rozbudową politycznej konfiguracji w Europie środkowej.

O ile chodzi o zarysowujący się lekko sojusz między Polską i Czechosłowacją, to już na wstępie zaznaczyć trzeba, że położenie geograficzne, które dało obu państwom wspólną granicę, może je doskonale łączyć ze sobą. Pozatem struktura gospodarcza Polski i Czechosłowacji jest tego rodzaju, że choć w kilku dziedzinach swej produkcji wzajemnie ze sobą te państwa konkurują, to w wielu innych zaś wzajemnie się dopełniają.

Dzisiejsza identyczność interesów czechosłowackich i polskich leży przedewszystkiem na polu polityki zagranicznej. Polityka zagraniczna czechosłowacka orjentowała się dotychczas głównie na Wiedeń i Budapeszt; w jej bowiem interesie leży nie dopuścić do odbudowy silnej Austrji, względ. do połączenia Austrji z Niemcami i odbudowy silnych Węgier.

Jeżeli można już mówić o pierwszych początkach zbliżenia francusko-niemieckiego, to równocześnie trudno nie zauważyć, że punkt ciężkości pokoju Europy, bodaj czy nie pokoju świata, spoczywa dzisiaj nad Wisłą. To też w miarę jak ku Wiśle przesuwa się polityka pokoju europejskiego, poczynają się zacierać zupełnie dawne nieporozumienia między Polską i Czechosłowacją. Podpisano już szereg traktatów, a coraz bliższa współpraca prasy polskiej i czeskiej (istnieje już porozumienie Prasowe Polsko-Czechosłowackie) wykazuje, że pod przyszły sojusz polityczny między obu państwami grunt jest już przygotowany.

I zapewne w najbliższej już przyszłości obie strony będą wspólnie już myśleć i działać w kierunku utrwalenia obecnego stanu rzeczy w Europie, a tem samem ugruntowanie pokoju powszechnego. Zwłaszcza w obliczu niebezpieczeństwa ze strony dochodzącej do potęgi gospodarczej i politycznej Niemiec, dojrzeć powinna jak najprędzej pełna świadomość wzajemnego porozumienia i współdziałania w kierunku obrony obu państw.

L. Ł.

Ze świata.

Wielka Brytanja nie zrzeknie się mandatu palestyńskiego.

Angielski minister dla kolonji ogłasza oświadczenie, w którem zapowiada utworzenie komisji śledczej w celu zbadania przyczyn ostatnich zajść w Palestynie.

Jako przewodniczący komisji przewidziany jest sir Walter Shoaw. Członkowie komisji będą wybrani z pośród trzech partji politycznych Izby gmin.

Oświadczenie podkreśla, że rząd angielski nie zamierza przeprowadzać żadnych zmian w dotychczasowej polityce palestyńskiej.

Największa część oświadczenia brzmi:

„Powodowane licznemi uwagami z różnych kół politycznych ministerstwo kolonjalne oświadcza najwyraźniej, że rząd brytyjski nie ma zamiaru złożenia mandatu palestyńskiego. Nie będzie też podjęta żadna rewizja w kierunku zmiany stanowiska Wielkiej Brytanji, jako państwa mandatowego, opartego na podstawie sprawozdania Balfoura z 1917 roku. Śledztwo ograniczy się jedynie do ostatnich zajść w Palestynie i nie będzie się rozciągało na rozważania natury zasadniczej.

Masowe aresztowania socjalistów na Litwie.

Waldemaras przed wyjazdem do Genewy wydał zlecenie dokonania masowych rewizyj i aresztowań wśród socjalnych demokratów. W ciągu ostatnich dwóch dni na całym terenie Litwy odbywały się masowe aresztowania. Dotychczas aresztowano 300 socjal-demokratów, w tem przeszło 100 osób w Kownie.

20 głównych działaczy socjal-demokratycznych władze litewskie oddały pod sąd. Grozi im kara śmierci.

W związku z masowemi aresztowaniami, które przeszły wszystkie dotychczasowe, litewska partja socjal-demokratyczna zwróciła się z protestem do do II. Międzynarodówki, prosząc o interwencję. Równocześnie wystąpiła z protestem łotewska partja socjal-demokratyczna, która również wystosowała telegram do II. Międzynarodówki, żądając pomocy i interwencji wobec niesłychanego teroru w Litwie.

Sensacyjny proces przeciw spiskowcom w Bukareszcie.

Przed sądem wojennym II. korpusu armji rozpoczął się dziś proces przeciw uczestnikom spisku wojskowego wykrytego przed miesiącem. Na wstępie rozprawy przewodniczący trybunału wezwał wszystkich oskarżonych, aby powstrzymali się od jakichkolwiek alluzyj i ataków politycznych.

Jako świadkowie będą przesłuchani w toku procesu, królowa wdowa Marja, regent książe Mikołaj, pozostali członkowie rady regencyjnej prezydent ministrów, wszyscy ministrowie, wszyscy przewódcy stronnictw, głowy wszystkich wyznań w państwie oraz szereg dam dworskich i generałów m. in. gen. Prosteanu, którego nazwisko było początkowo błędnie zamieszane w spisek.

95 osób zginęło w katastrofie na morzu.

Statek przewożący naftę i oliwę wielkiej firmy angielskiej zderzył się w pobliżu wybrzeży kalifornijskich (Ameryka Półn.) ze statkiem pasażerskim. Statek pasażerski z niezwykłą szybkością utonął, a wraz z nim cała załoga składająca się z 95 pasażerów i obsługi. O losach statku naftowego nic nie wiadomo.

Plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Genewa, 8. 9. Jak podaje szwajcarska ag. tel., Briand zamierza zwołać na początku przyszłego tygodnia zebranie przedstawicieli krajów europejskich, ażeby omówić z nimi plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Prawdopodobnie Briand zaproponuje powołanie Komitetu, który miałby opracować na przyszłość ogólnego zgromadzenia L. N. konkretne propozycje.

Przystąpienie Polski do Małej Koalicji.

Wiedeń, 8. września. Pisma dzisiejsze przynoszą w formie sensacji pogłoskę o przygotowującem się przegrupowaniu politycznem w Europie środkowej, w szczególności zaś o zamierzonem jakoby przystąpieniu Polski do Małej Koalicji.

Ten nowy związek miałby na razie charakter wyłącznie gospodarczy, a z czasem objąłby także zagadnienia polityczne i wojskowe. Mówi się o unji celnej państwa Małej Koalicji i Polski przyczem Czechosłowacja rzekomo przyjęła zobowiązania co do skierowania swego zagranicznego wywozu przez Polskę. Mówi się również o objęciu przez Polskę roli czynnika kierującego wśród wschodnich państw europejskich.

Z kraju.

Konferencja przedstawicieli klubów sejmowych.

Zapowiedziana konferencja przedstawicieli klubów sejmowych w prezydjum rady ministrów odbędzie się w poniedziałek, 16 września. Dnia 7 bm. marszałek Daszyński przyjął prezesa klubu narodowego prof. Rybarskiego i zawiadomił telegraficznie o zamierzonej konferencji posła Ciszaka (NPR, lewica), Baumana (klub niemiecki) i Wygodzkiego (koło żyd.) Przewodniczący klubów uzależniają wzięcie udziału w konferencji od narad klubów, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

Rząd przedłoży Sejmowi zamknięcia rachunkowe za okres 1927 — 28.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie rząd przedłoży Sejmowi zamknięcia rachunkowe za okres 1927 — 1928 r.

Są to zamknięcia za ten okres budżetowy, który dał asumpt do sporu pomiędzy rządem a Sejmem.

O dodatkowy kredyt na drogi wodne.

W dniu dzisiejszym wpłynęło na ręce marszałka Sejmu przedłożenie ministerstwa skarbu o przyznanie dodatkowego kredytu w sumie 1,515.792 zł. jako kredytu na drogi wodne.

Śp. J. K. Steczkowski zapisał cały majątek Akademji Umiejętności i Muzeum Narod. w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, ś. p. J. K. Steczkowski pozostawił testament, mocą którego cały swój majątek nieruchomy, wartości około pół miljona zapisał Akademji Umiejętności, a obrazy i dzieła sztuki, będące jego własnością, Muzeum Narodowemu.

Generalnym egzekutorem testamentu jest brat cioteczny ś. p. zmarłego, p. Olszewski, starosta w Wieliczce.

Nowa prowokacja bolszewicka.

W Mińsku rozpoczął się proces członków straży granicznej polskiej K. O. P. Szmidta i Jankowskiego, porwanych przez bolszewików w r. ub. z terytorjum polskiego, oskarżonych o wywiad, prowadzony rzekomo na terenie Białorusi.

Prasa mińska nadaje temu procesowi wielkie znaczenie.

Delegacja polska do Ameryki.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do poselstwa polskiego w Waszyngtonie z prośbą, by rząd polski wysłał delegatów cywilnych i wojskowych na uroczystość ku czci Pulawskiego w Ameryce, w dniu 11-tym października. Delegacja polska wyjedzie 25 września. Na czele delegacji cywilnej stoi Wacław Sieroszewski, na czele wojskowej pułk. Żahorski.

Dar dla wnuczki gen. Bema.

P. Mieczysław Jurkiewicz, zamieszkały w Cleveland nadesłał na ręce Marszałka J. Piłsudskiego zebraną wśród tamtejszych Polaków kwotę 50 dol., jako dar dla prawnuczki gen. Bema, p. Józefy Korczak-Sobolewskiej. Kancelarja p. Marszałka zawiadamia zainteresowaną za pośrednictwem prasy, że pieniądze są do odebrania w gabinecie ministra spraw wojskowych, Warszawa, ul. Nowowiejska w godzinach urzędowych.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (91

— Zapewniam panią, że częściowy paraliż jest jeszcze pomyślnem zakończeniem tego ciężkiego przypadku.

Pułkownik podziękował gorąco dyrektorowi, porozmawiał chwilę jeszcze z lekarzem. Po kwadransie bytności przy chorym państwo de Sepones opuściło szpital i udali się do biura komisarza.

Na szczęście, zastali komisarza, który opowiedział wszystko, co sam widział i uzupełnił raport swój wyjaśnieniami pułkownika.

Ani Herminja, ani tem bardziej Magdalena nie wierzyły w naturalną przyczynę choroby. Były pewne, że owa dziewczyna uliczna, zwana Pończoszką, była spólniczką Włoszki i że ona to otruła starca, a następnie przybyła Darena i przedstawiła wypadek, jak chciała.

Nie wyjawiały jednak swych przypuszczeń, a tem bardziej nie wspominały o zbrodni w Merisiers. Wiedziały, że to do rzeczy nie należy i że tamta zbrodnia nie obchodzi komisarza.

Po wyjściu z biura policji, państwo de Sepones powróciło do szpitala. Kobiety postanowiły nie opuszczać chorego, aż do czasu przeniesienia do domu. Tylko sam pułkownik pojechał do Wersalu, przyrzekając wrócić nazajutrz rano.

W trzy dni po tem przewieziono chorego do mieszkania przy ulicy Maze. Chory nic jeszcze nie mówił, ale przytomność powracała mu powoli i poruszał już jedną stroną ciała.

Ułożono go na łóżku, wezwano lekarza domowego i pani de Sepones zajęła miejsce przy łóżku chorego.

Notarjusz nie czekał tej chwili, aby ofiarować swe usługi. Już w Paryżu obmówił przyjaciół w szpitalu, pomagał pułkownikowi w zajęciu się przewiezieniem chorego, a jednocześnie starał się wyświetlić prawdę.

Odgadywał, co się stało. Wiedział, że Pończoszka nie użyła trucizny, lecz uczyniła tak, jak żądał Antek, Poulletard i Maussinier. Na ich to rozkaz ułatwia spotkanie Włoszki z miljonerem.

— W każdym razie — mówił notarjusz do pułkownika — nie możemy teraz nic przedsięwziąść...

— Tak pan myślisz!

— Tak! Przynajmniej na drodze prawnej. Władze nie uwierzą Włoszce dlatego, że my ją posądzamy o spełnienie zbrodni dość już dawnej. Zresztą włoszka znajdzie sobie dobre alibi. Spólnicy jej będą świadczyć, jak tylko ona zechce! To kobieta niezwykle sprytna i napewno przygotowała już obronę na wszelki wypadek.

— Więc co czynić?

— Nic! Czekać tylko!

Przeszły znów trzy dni. Magdalena mieszkała przez ten czas z matką w pałacu przy ulicy Maze i dopiero w środę wieczorem, na skutek nalegań lekarza, powróciły do domu. Herminja odwiedzała codzienie ojca, który powoli powracał do zdrowia.

Notarjusz przez ten czas nie wychodził prawie z domu; był, jak mówił, bardzo zajęty i znużony.

Lecz w rzeczywistości nie opuszczał mieszkania tylko dlatego, aby czuwać nad Białą Perełką, której stan go zastraszał. Dziewczyna coraz bardziej stawała milcząca i smutna.

Notarjusz nie miał odwagi mówić z nią o Oktawjuszu, ale wiedział, że Julcia nie przestała ślecić o pięknym inżynierze.

— Tak dłużej trwać nie może! — powtarzał sobie stroskany ojciec.

W piątek zaszło coś takiego, czego oczekiwać mógł tylko sam notarjusz, co zresztą przepowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Zelgno, pow. toruński. (Kradzież roweru). W piątek wieczorem około godz. 9-ej skradziono w Zelgnie przed sklepem kolonjalnym i wysz. piwa p. Kaźmierskiego rower, na szkodę poważnego obywatela z Lisnowa. Policja jest już na tropie sprawcy.

Wąbrzeźno. (Podpalił stóg). W ub. dniach spalił się stóg żyta, własność rolnika Kornowskiego Józefa w Przydworzu, powiat Wąbrzeźno. Poszkodowany ubezpieczył stóg dnia 19 ub. m. na sumę 2500 zł. W toku dochodzeń skierowano podejrzenie o umyślne podpalenie stogu na brata poszkodowanego Juljana Kornowskiego. Wymieniony nie może swego alibi wykazać. Według zeznań świadków w stogu znajdowało się około 50 fur żyta, podczas gdy poszkodowany twierdzi, że było 100 fur żyta. Nasuwa się wobec tego silne podejrzenie, że stóg podpalono z chęci zysku.

Kiełpin, pow. Tuchola. Grom uderzył w dom mieszkalny p. Gabrycha, który niebawem cały stanął w płomieniach. Spalił się również chlew ze stajnią i stodoła wypełniona zbożem. Inwentarz żywy i w wielkiej części martwy udało się ocalić. Straty wynoszą około 12 tys. zł. Budynki były ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu.

Sępólno. (List gończy). Z zakładu wychowawczego św. Anny w Kamieniu Pomorskim, powiat Sępólno, zbiegła przymusowa wychowanka tegoż zakładu 17-letnia Stanisława Schmekel, pochodząca z powiatu bydgoskiego. Jest ona wzrostu 156 ctm., szatynka o krótko strzyżonych włosach, ubiór nieznany. Uprasza się każdego, kto napotka zbiegłą, aby zechciał oddać ją w ręce władz bezpieczeństwa publicznego.

Chojnice. (Nie pić wody po owocach). Zmarł tu 22-letni Franciszek Kługowski, czeladnik kominiarski z Brus, na tyfus brzuszny. K. pewnego upalnego dnia, wróciwszy od pracy do domu, zastał paczkę, przysłaną od rodziny z Grudziądza. W tej paczce znajdowały się różne owoce, które począł z najlepszym apetytem spożywać. Po chwili czuł wielkie pragnienie i napił się wody. Na drugi dzień już odczuwał ból głowy, tak, że musiał pozostać w łóżku. Nic jednak nie poskutkowało, wkończu musiano go przewieźć do Zakładu św. Boromeusza, gdzie po kilku dniach cierpień zmarł. Tak więc przez swoją lekkomyślność postradał młode życie. A zatem, nie wolno pić wody po owocach!

Iłowo. (Żona obiła męża i jego kochankę). Do mieszkania żony kolejarza Sz. zgłosiła się w ub. tygodniu pewna kobieta, legitymując się kartą obyczajową, po 10 zł. wynagrodzenia za to, że mąż Sz. utrzymywał z nią stosunki. Sz. udała się z nieznaną do miejsca pracy męża, gdzie, po skonfrontowaniu, tenże oświadczył, że towarzyszki żony nie zna. Po wymianie kilku słów między skonfrontowanymi rozgoryczona żona użyła siły fizycznej i wynagrodziła najprzód mężowi, który zniknął a potem wzięła w obroty jego kochankę.

Czersk. (Napad bandycki na autobus osobowy). We wtorek na środę w nocy o godz. 2-giej usiłowano dokonać napadu bandyckiego na autobus osobowy własności p. Talaśkiego. Na autobus wiozący różne towary i handlarzy domokrążców z Czerska do Gdańska przejeżdżający w pobliżu granicy W. Miasta — kilku zamaskowanych bandytów usiłowało dokonać napadu, z których jeden zuchwale wybiegł na szosę i zatrzymał autobus do przystania. Szybko jeden z pasażerów wydobył browning i oddał kilku strzałów. Napastnicy ulotnili się widocznie z postrachu strzałów, nic nie zdobywszy. Po przybyciu autobusu do pobliskiej wsi zgłoszono zajście policji.

Chojnice. (Sensacyjny proces). W ub. piątek, 6 bm. toczył się przed tut. Izbą karną sensacyjny proces przeciw dr. Pawłowi Neumanowi, lekarzowi Zakładu św. Boromeusza i Kasy Chorych w Chojnicach, o rzekome spowodowanie śmierci ś. p. W. Męsikowskiego przez zaniedbanie obowiązków lekarskich. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu p. dr. Juński w asyście sędziów dr. Halskiego dr. Karczewskiego, oskarżał prokurator dr. Mantel, bronili osk. Neumana mec. Kopicki, ze strony powództwa adw. Syski i adw. Żelazny.

Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków i rzeczoznawców wydał wyrok uwalniający dr. Neumana od winy i kary.

Wielka katastrofa autobusowa pod Starogardem.

17 osób ciężko rannych i cztery osoby lżej ranne.

Wielkie wrażenie w Starogardzie i w całym powiecie wywołała wiadomość, która rozniosła się lotem błyskawicy o katastrofie autobusowej, która pociągnęła za sobą bardzo liczne ofiary.

Oto w ub. piątek, autobus firmy Hoppe i Laskowski ze Starogardu, wypełniony licznymi pasażerami, zdążał szosą do miasta. Zdarzyło się, iż w pobliżu Lubichowa autobus był zmuszony mijać stado bydła, które pędzono szosą do wioski. Zbieg najnieszczęśliwszych okoliczności sprawił, iż właśnie w tej chwili, przy mijaniu stada bydła autobus wpadł ze znacznym impetem na przydrożne drzewo, ulegając rozbiciu.

Co się działo w autobusie, wśród 30 pasażerów, którzy znaleźli się nagle w obliczu strasznego nieszczęścia — można sobie wyobrazić. Jeden wielki, rozdzierający krzyk rozpaczy przeszył powietrze, potęgowany hukiem rozpryskującego się na kawałki autobusu. Z 30 pasażerów siedemnastu odniosło cięższe rany, zaś czterej lżej ranni. Rannych przewieziono autami do szpitala w Starogardzie. Policja wszczęła energiczne śledztwo w sprawie przyczyn tak wielkiej katastrofy.

KRONIKA

Chełmża, dnia 9 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Georgonjusza, Piotra
Wtorek: Mikołaja z Tolent.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Jak już zaznaczyliśmy** przybywa do naszego grodu Gość niebywały, dostojnik kościoła, pasterz naszej djecezji.

Upraszamy zatem Szan. Obywatelstwo, by w dowód miłości dla arcypasterza, udekorowało swe domy flagami narodowemi lub papieskiemi. Program przyjęcia podamy w jutrzejszym numerze.

— **Z notatnika myśliwego.** W obecnym czasie wolno polować na: kuropatwy, przepiórki, słonki, bataljony, dziki, kaczki, kaczory i inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie.

— **Bociany już odleciały.** Nadchodząca w szybkiem tempie jesień sprawiła, że ptaki, które u nas przez całą wiosnę i lato gościły, opuszczają nasze strony. Bocian, rozweselający nas swoim klekotaniem, uciecha naszych milusińkich, już odleciał w ciepłe kraje. Jaskółki także szykują się do odlotu, gromadząc się razem.

Na polach można zauważyć już jesień, chociaż jesieni kalendarzowej jeszcze nie mamy. Niektóre drzewa opadają z liści a inne żółkną powoli. Idzie więc powoli, krokiem równomiernym, lecz szybkim polska jesień.

— **Ulgowa taryfa kolejowa.** Nowa taryfa kolejowa na kolejach polskich, która zacznie obowiązywać od dn. 1-go października, przewiduje szereg ulg na przewóz transportów, które przeznaczone są dla budowli o charakterze publicznym. Ulgi te obejmą więc przewóz materjałów na budowę dróg, oraz materjałów przeznaczonych na brukowanie i regulację ulic, budowę mostów, przystani, a także rury żelazne i instalacyjne do wodociągów i gazowni i wreszcie konstrukcje żelazne, przeznaczone do zakładania telefonów i telegrafów.

— **Nowe posady na kolei.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zatrudni przez dłuższy okres czasu przy robotach niwelacyjnych i mierniczych kilku odpowiednio kwalifikowanych fachowców w charakterze pracowników kontraktowych z wynagrodzeniem ustalonem dla obszaru W. Miasta Gdańska wedle X. lub XI. grupy płac etatowych pracowników kolejowych, płatnem miesięcznie zgóry. Do podań, które winne być wniesione do 15 września br. należy dołączyć następujące dokumenty osobiste w oryginalnych lub uwierzytelnionych odpisach: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne i zawodowe, 3) świadectwo moralności, 4) poświadczenia z poprzedniej pracy, 5) książkę wojskową, 6) poświadczenie obywatelstwa polskiego i 7) dokładny życiorys.

Z życia ogrodników.

We wczorajszą niedzielę urządziło Tow. Ogrodników m. Chełmży i okolicy zabawę latową, połączoną z pokazem kwiatów i różnemi niespodziankami.

O godz. 9-ej przed poł. otworzono wystawę, pięknie udekorowaną w „Willi Nowej".

Na pierwszy plan rzucały się artystyczne klomby, dalje, kollekcja kaktusów, wieniec i warzywa z maj. Józefkowo, co należy przypisać działalności tamtejszego ogrodnika p. Kocieniewskiego.

Drugie miejsce zajmowała maj. Bartoszewice z ogrodnikiem p. Piaseckim, wystawiającym pomidory, cynje i warzywa. W dalszym ciągu rzucały się w oczy kwiaty doniczkowe i warzywo z majętności Kuczwały i Zalesie, przedstawicielami których byli p. p. Kamiński i Grzyl. Na wyróżnienie zasługują jeszcze Ogrodnictwo Handlowe p. Brockiego z Chełmży, maj. Głuchowo z ogrodnikiem p. Lussą, Ogrodnictwo Handlowe p. Friedrycha z Bielczyn, które zajmowało cały osobny pokój oraz ogrodnictwo Handlowe z Lisewa z ogrodnikiem p. Kowalskim. Powyższe ogrodnictwa wystawiały warzywa, kwiaty ekscentryczne i to chryzantemy, bimble, pelargonje, dalje i inne.

Komisja, składająca się z prezesa p. Seydlera z Chełmna i innych członków oszacowała wysiłki ogrodników i przyznała maj. Józefkowo dyplom i I. nagrodę.

Maj. Bartoszewice otrzymała od komisji list pochwalny. Maj. Kuczwały i Zalesie otrzymały dyplom za swe prace ogrodnicze. Ogrodnictwo Handlowe p. Brockiego w nagrodę otrzymało dyplom I. klasy. Maj. Głuchowo z p. Lussą otrzymało list pochwalny. Ogrodnictwo Handlowe Bielczyny p. Fredricha otrzymało dyplom i II nagrodę. Ogrodnictwo Handlowe Lisewo p. Kowalskiego otrzymało dyplom I. klasy.

Wystawa kwiatów trwała do godz. 20-ej, poczem nastąpiła zabawa taneczna, która trwała do białego dnia.

Szczególne uznanie należy się na tem miejscu orkiestrze Tow. Kolejarzy z Torunia, która dodała powabu całemu festynowi.

Mamy nadzieję, że każdy z Obywateli, biorący udział w powyższej uroczystości, wyniósł o ogrodnikach opinję dodatnią.

Stowarzyszenie kupców zbożowych nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 7 września 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica stara	00,00 — 00,00
Żyto nowe	25,00 — 26,00
Jęczmień browarowy	28,50 — 31,50
Jęczmień targowy	25,00 — 26,00
Owies	21,00 — 24,00
Mąka pszenna 65 %	63,50 — 67,00
Mąka żytnia 70%	39,00 — 00,00
Otręby pszenne	21,25 — 22,25
Otręby żytnie	18,75 — 19,75

Ogólne usposobienie chwiejne.

Bank Polski płacił dnia 7 września za:

dolary amerykańskie	8,84--8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,40